

Policja w Japonii – zarys systemu

1. Tło historyczne

Po restauracji Meiji¹, Japonia gwałtownie zmieniała swój ustrój na wzór zachodni. Jednak faktycznym celem rządu japońskiego było przyjęcie sprawdzonych praktycznych rozwiązań zachodnich, bez implementowania wartości świata zachodniego. Chciano po prostu stworzyć nowoczesne mocarstwo na wzór potężnych państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych. W związku z powyższym postanowiono także skopiować zachodnie rozwiązania odnośnie regulacji dotyczących wojska oraz policji.

W roku 1872 rząd japoński zdecydował wysłać ośmiu oficerów na czele z Toshiyoshi Kawaji do krajów europejskich. Po ich powrocie postanowiono zorganizować scentralizowaną policję na wzór francuski². Należy mieć przy tym świadomość, że od samego początku restauracji Meiji Japonia była państwem nie tyle autorytarnym, co wręcz totalitarnym – co musiało mieć

¹ W dziejach Japonii rozróżnia się następujące okresy: Okres Jōmon (XII tysiąclecie p.n.e. – ok. 300 r. p.n.e.); Okres Yayoi (IV w. p.n.e. – III w.); Okres Kofun (III – VIII w.); Okres Yamato (V – VIII w.); Okres Nara (710–794); Okres Heian (od nazwy kolejnej stolicy, obecnego Kioto, koniec 794–1192); Okres Kamakura (1192–1338); Okres Muromachi (od nazwy dzielnicy Kioto, 1338–1573); Okres Azuchi–Momoyama (1573–1603); Okres Tokugawa (inaczej Edo – nazwa pochodzi od stolicy, w której rezydowali shōgunowie z rodu Tokugawa, obecnie Tokio, XVII – XIX w.); Okres Meiji (1868–1912, w 1868 w rezultacie przewrotu cesarz odzyskał pełnię władzy i jest to początek najnowszej historii Japonii; Meiji – imię pośmiertne panującego wówczas cesarza Mutsuhito). Po śmierci cesarza Mutsuhito na tronie zasiadł Yoshihito (Okres Taishō, 1912 – 1926). Japonia była już wtedy silnym państwem kapitalistycznym, rządzone przez partie polityczne, biurokrację (*Monbatsu*), kręgi wielkiej finansjery (*Zaibatsu*) i „klikę” wojskowe (*Gunbatsu*). Następnym był Okres Shōwa (pośmiertne imię cesarza Hirohito, 1926–1989). W 1989 na tron wstąpił aktualnie panujący cesarz Akihito i ten okres zwie się Heisei [zob. S. N. Eisenstadt, *Japanese civilization – a comparative view*, Chicago–London 1996, s. 163–174; A. Kość, *Filozoficzne podstawy prawa japońskiego w perspektywie historycznej*, Lublin 2001, s. 77; L. Leszczyński, *Gyoseishido w japońskiej kulturze prawnej*, Lublin 1996, s. 10; R. H. P. Mason, J. G. Caiger, *A history of Japan* (revised edition), Tokyo–Rutland–Singapore 1997; E. Pałasz-Rutkowska, K. Starcka, *Japonia – historia państw Świata XX wieku*, Warszawa 2004, s. 17–26; E. O. Reischauer, *Japan – the story of a nation* (fourth edition), Boston–Rutland–Tokyo 1990; J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław 1984; P. Varley, *Kultura japońska*, Kraków 2006, s. 1 in.]. Ponadto zob. Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1997.

² Minoru Yokoyama, *Analysis of Japanese Police from the viewpoint of democracy*, (w:) Menechem Amir, Stanley Einstein (ed.), *Policing, security and democracy: theory and practice*, The Office of International Criminal Justice, Inc., Huntsville, Texas 2001, s. 187–209.

oczywisty wpływ na pozycję i rolę tamtejszej policji³. W okresie Meiji policja kontrolowała dosłownie wszystkie obszary życia poddanych – i to nie tylko ich czyny oraz słowa, ale i nawet myśli. Dopiero klęska Japonii w Wojnie na Pacyfiku (w roku 1945) umożliwiła wprowadzenie nowoczesnych regulacji.

Po zakończeniu wojny, władze okupacyjne (faktycznie – Stany Zjednoczone) nakazały uregulować policję japońską na wzór amerykański. Prawo o Policji (*Keisatsu Hō*) przyjęto już w dniu 17 grudnia 1947 r. (data promulgacji). Na podstawie nowych przepisów zdecentralizowano policję i zaczęto ją nazywać „policją państwowo-lokalną”. Utworzono także autonomiczne policje w miastach i osadach powyżej pięciu tysięcy mieszkańców (miały one też swój własny budżet)⁴. Jednakże ustawa ta była nowelizowana w kolejnych latach (1951, 1952 oraz 1954); po tej ostatniej nowelizacji powrócono do dawnego modelu centralistycznego – głównie wobec niechęci samych Japończyków do przyjmowania wzorów zachodnich w tym zakresie, jak i z powodu nowej sytuacji geopolitycznej (rozpoczęcie tzw. zimnej wojny).

2. Struktura i system organizacyjny

Policja japońska (*Keisatsu*) nie podlega ministrowi spraw wewnętrznych (tak jak w czasach przedwojennych), ale ciału cywilnemu – tzw. Narodowej Komisji Bezpieczeństwa Publicznego (National Public Safety Commission, *Kokka Kō-an linkai*). Członków tej Komisji mianuje premier za zgodą obu izb parlamentu na okres pięciu lat. Organem wykonawczym i w praktyce głównym organem policji japońskiej jest tzw. Narodowe Biuro Policji (National Police Agency, *Keisatsuchō*)⁵. Oba te ciała mają lokalne odpowiedniki w poszczególnych prefekturach. Każdą policją prefekturalną kieruje nadinspektor⁶.

Jak wiadomo, policja japońska słynie ze swej nowoczesności oraz skuteczności⁷. Niewątpliwie jest także znana zagranicą ze względu na swój

³ Japonia więc z państwa feudalnego niemal natychmiast stała się państwem totalitarnym.

⁴ Minoru Yokoyama, *Analysis of Japanese Police...*, s. 187–209.

⁵ *Keisatsucho* wydaje corocznie tzw. *Keisatsu Hakusho* (White Paper on Police, tzn. informator oraz dane statystyczne). Zob. A. Didrick Castberg, *Japanese criminal justice*, New York 1990, s. 23–24; Setsuo Miyazawa, *Policing in Japan – a study on making crime*, New York 1992, s. 13.

⁶ Shigemitsu Dando, *Japanese criminal procedure*, New York 1965, s. 97; A. Kość, *Filozoficzne podstawy...*, s. 141–142.

⁷ Zob. m.in.: B. Hołyst, *Japonia – przestępczość na marginesie cywilizacji*, Warszawa 1994, s. 156–176; tenże, *Państwowy Instytut Badawczy Kryminalistyki policji japońskiej*, *Problemy Kryminalistyki* 1989, nr 185–186; tenże, *Zadania i struktura organizacyjna organów policji w Japonii*, *Problemy Kryminalistyki* 1988, nr 181; A. Kość, *Filozoficzne podstawy prawa...*, s. 140–142; Hideo Utsuro, *Does crime pay in Japan?*, (w:) V. Kusuda-Smick (ed.), *Crime prevention and control in the United States and Japan*, New York 1990, s. 75–76. Z kolei o samych początkach policji japońskiej, w tym *Kempei* (policja wojskowa,

specyficzny program szkolenia funkcjonariuszy, zgodnie z którym japońscy policjanci mają znacznie więcej zajęć z judo i kendo (szermierka japońska) niż z postępowania się bronią palną⁸. Jednakże, pierwsze co kojarzy się z japońską policją, to chyba słynny system małych posterunków policyjnych rozsianych po całym kraju. Są one bardzo widoczne i są usytuowane dosłownie wszędzie. Są to tzw. *Kōban* (*Hashutsusho*), które funkcjonują w miastach, zaś ich lokalne (wiejskie) odpowiedniki to tzw. *Chuuzaisho*⁹.

W praktyce owe małe posterunki policyjne spełniają także i inne, pozaprawne (lub tylko pośrednio związane z prawem) zadania – wśród których najbardziej znanym cudzoziemcom jest po prostu pomoc w odnalezieniu właściwego adresu¹⁰. Ponadto w większych *Kōban* wydawane są nawet tzw. *Kōban Shimbun* (czyli gazety *Kōban*), które zawierają takie informacje jak: kolizje i wypadki drogowe, włamania, ogłoszenia dotyczące rzeczy zagubionych itp. – wszystko według „właściwości miejscowej” danego posterunku¹¹.

Wszystko to sprawia, że policjanci pełniący służbę w tego typu posterunkach doskonale znają okolicę i jej mieszkańców¹². Jest to zresztą – jak się

ustanowiona w 1881 r.), zob. C. Aldous, *The Police in occupation Japan*, London–New York 1997, s. 40–42.

⁸ Jak wskazują sami Japończycy, judo i kendo to podstawa rozwoju duchowego i fizycznego każdego policjanta (zob. C. Aldous, *The Police...*, s. 29; Walter L. Ames, *Police and community in Japan*, University of California Press 1981, s. 168–173; A. Didrick Castberg, *Japanese...*, s. 29–30).

⁹ Z kolei większe posterunki – to komisariaty (*Keisatsusho*). W roku 1995 było 6500 *Koban* oraz 8400 *Chuuzaisho*. W każdym *Koban* służbę pełnią w systemie rotacji cztery drużyny policyjne, każda licząca przynajmniej trzech policjantów. Policjantami są z reguły mężczyźni; kobiety pojawiły się w policji japońskiej dopiero w roku 1946 i obecnie jest ich zaledwie ok. 1,5%. W roku 1990 było zatrudnionych około 258 tysięcy policjantów (na 556 obywateli przypadał jeden policjant). Zob. World Factbook Of Criminal Justice Systems – Japan (Tadashi Moriyama, Takushoku University), dokument elektroniczny dostępny na stronie internetowej Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych (<http://www.ojp.usdoj.gov>). Ponadto zob. W. L. Ames, *Police...*, s. 17–55; D. H. Bayley, *Forces of order – policing modern Japan*, Berkeley–Los Angeles–London 1991, s. 11–30; R. Y. Thornton, Katsuya Endo, *Preventing crime in America and Japan – a comparative study*, New York 1992, s. 43–45; Minoru Yokoyama, *Analysis...*, s. 187–209; Yoshitake Shimada, *Creation of a crime-free society*, (w:) V. Kusuda-Smick (ed.), *Crime prevention and control in the United States and Japan*, New York 1990, s. 136–141.

¹⁰ Należy mieć bowiem świadomość, iż w Japonii większość ulic nie ma żadnej nazwy i nawet taksówkarze nie orientują się w topografii własnych miast. Wprawdzie po zakończeniu wojny amerykańskie władze okupacyjne usiłowały wprowadzić pewien porządek (na wzór zachodni) do japońskich planów miejskich, jednak po pewnym czasie tradycja okazała się silniejsza i powrócono do nieoznaczenia ulic i całkowicie dowolnej numeracji (zob. A. Didrick Castberg, *Japanese...*, s. 31).

¹¹ Więcej – takie posterunki posiadają nawet swoje *Dōjō* (sale gimnastyczne, głównie do judo oraz kendo) oraz organizują zajęcia z kaligrafii japońskiej (*Shōdō*) i są organizowane tam takie zajęcia także dla lokalnej młodzieży.

¹² D. H. Bayley, *A new vision of policing*, (w:) V. Kusuda-Smick (ed.), *Crime prevention...*, s. 77–83; Setsuo Miyazawa, *Learning lessons from the Japanese experience:*

wydaje poza prewencją kryminalną – główny cel istnienia systemu *Kōban*. Jest to związane z pewnym japońskim zwyczajem (i instytucją prawną) – tzw. *Junkai Renraku*. Oznacza to nic innego jak systematyczne policyjne wizyty domowe i inwigilację okolicznych mieszkańców. Dwa razy do roku policjanci z miejscowego *Kōban* odwiedzają wszystkie domy i spisują mieszkańców oraz wszelkie dane ich dotyczące (bardzo szczegółowe, jak np. kto mieszka w danym budynku, ile ma lat, czym się zajmuje, czy posiada rodzinę, czy jest zamożny, czy posiada samochód itp.). Owe wizyty domowe i spisywanie wszystkich obywateli to kontynuacja przedwojennej *Tokō Chōsa* (tzw. „sprawdzanie domostw”), które formalnie funkcjonowało już od 1874 roku¹³. Te informacje trzymane są na posterunkach *Kōban*; dodatkowo cała okolica jest stale monitorowana przez kamery policyjne. Jak więc widać – choć celem każdego systemu prewencji kryminalnej (i ścigania kryminalnego) jest utrzymywanie porządku publicznego, zapobieganie przestępstwom i wykrywanie sprawców przestępstw – to w Japonii jest to dość specyficzna prewencja, w istocie będąca bardzo daleko idącą inwigilacją¹⁴.

Z punktu widzenia naszej kultury – taka rola policji musi budzić sprzeciw. Jednak dla Japończyków jest to czymś najzupełniej normalnym – wskazują oni często, że policjanci są „widoczni” i „ludzie szanują policję, policja zaś szanuje obywateli”¹⁵. Można się z tym zgodzić – jeżeli chodzi o samo istnienie posterunków policyjnych w stylu *Kōban* – jednak stosowanie instytucji *Junkai Renraku* i systematyczne „odwiedzanie” obywateli przez funkcjonariuszy policji oraz gromadzenie danych na ich temat – w kulturze zachodniej musiałoby skończyć się katastrofą.

Inną kwestią jest to, że nieraz autorzy zachodni, opisując rozwiązania japońskie (w tym system *Kōban*), zupełnie bezkrytycznie przyjmują niektóre oficjalne informacje na ten temat. Jednakże – co ciekawe – nawet w literaturze japońskiej pojawiły się głosy, że niektórzy zachodni autorzy podchodzący do japońskiej policji z zachwytem, myślą, że każdy tamtejszy policjant to „gentelman”. Prawda jest jednak taka, że po prostu nie znają miejscowych realiów (i języka), co w efekcie powoduje uleganiu pozorom (tzw. *Tatemae*)¹⁶.

a challenge for Japanese criminologists, (w:) V. Kusuda-Smick (ed.), *Crime prevention...*, s. 104–135.

¹³ W. L. Ames, *Police...*, s. 37–40; Minoru Yokoyama, *Analysis...*, s. 189–190.

¹⁴ D. H. Fote, *The benevolent paternalism of Japanese criminal justice*, *California Law Review*, March 1992, 80 *Calif. L. Rev.* 317, s. 321.

¹⁵ R. Y. Thornton, Katsuya Endo, *Preventing crime in America and Japan – a comparative study*, New York 1992, s. 45–46.

¹⁶ Zob. Setsuo Miyazawa, *Policing...*, s. 8–9. Japońskie pojęcie *Tatemae* jest przeciwieństwem pojęcia *Honne*. Są to kwestie bardzo ważne dla zrozumienia Japończyków oraz stosowania przez nich prawa. *Tatemae* – oznacza coś oficjalnego, zaś *Honne* – coś, co istnieje naprawdę. *Honne* to wyrażanie swoich własnych zdań, jest to po prostu prawda. Z kolei *Tatemae* to „fasada”, to takie zachowanie, jakie się oczekuje od danej osoby w danym miejscu. Oznacza to także prezentowanie oficjalnego stanowiska – niekoniecznie prawdziwego. Mo-

We właściwym postępowaniu karnym udział biorą głównie tzw. detektywi (*Keiji*)¹⁷. Japońscy detektywi dzielą postępowania według wagi i rodzajów czynów na cztery główne kategorie, tj.: 1) kradzieże; 2) przestępstwa z użyciem przemocy; 3) tzw. przestępstwa intelektualne (niepospolite, w tym tzw. *white-collar-crime*, gospodarcze, korupcyjne); oraz 4) czyny związane z przestępczością zorganizowaną, czyli głównie *Yakuzą*, choć i tutaj wchodzi pewne czyny związane ze wspomnianym *white-collar-crime*¹⁸. Oddzielnie podchodzi się do wykroczeń i przestępstw drogowych.

Od razu należy tutaj wskazać, iż słusznie wskazuje się, że przy wypełnianiu swoich obowiązków japońscy policjanci mają niewątpliwy komfort; bowiem po pierwsze – nie mają zbyt wiele spraw kryminalnych; oraz po wtóre – w Japonii występuje całkowity zakaz posiadania broni palnej oraz białej (*Juho Tokenrui Shojito Torishimarihō* – Prawo o kontroli broni palnej i mieczy, Law No. 6, 1958)¹⁹. Do tego dochodzi system, w którym rehabilitacja prze-

że to też niestety oznaczać zapis prawa – przepisy stanowione przez ustawodawcę dla obywateli. Warto jeszcze wskazać, że japońska sztuka retoryki, japońskie kanony taktyki politycznej znają pojęcie *Hara-Gei* (*Hara* oznacza brzuch, *Gei* zaś sztukę). Jest to umiejętność szczególnie ceniona w Japonii i całej Azji. Polega ona krótko mówiąc na tym, że człowiek myśli jedno, a mówi zupełnie coś innego. W Japonii (i Azji) nie ocenia się człowieka, tak jak na Zachodzie, że mówi prawdę, albo kłamie [zob. W. L. A m e s, *Police...*, s. 2–3; R. J. D a v i e s, O s a m u I k e n o (ed.), *The Japanese mind – understanding contemporary Japanese culture*, Tokyo–Rutland–Singapore 2002, s. 115–116; J. O w e n H a l e y, *The spirit of Japanese law*, Athens–London 1998, s. 69; D. T. J o h n s o n, *The Japanese way of justice. Prosecuting crime in Japan*, Oxford 2002, s. 8; L. L e s z c z y ń s k i, *Gyoseishido...*, s. 20–21; t e n ż e, *Prawo japońskie*, (w:) H. R o t (red.), *Główne kultury prawne współczesnego świata*, Warszawa 1995, s. 160–182; R. B. P a r k e r, *Law, language, and the individual in Japan and the United States*, (w:) K o i c h i r o F u j i k u r a (ed.), *Japanese law and legal theory*, Aldershot–Singapore–Sydney 1996, s. 475–499; J. W o r o n o f f, *Japan as – anything but – number one* (second edition), London 1996, s. 19–26; W. W o w c z u k, *Wyzwanie oświeconych samurajów*, Warszawa 1973, s. 190].

¹⁷ A. D i d r i c k C a s t b e r g, *Japanese...*, s. 40.

¹⁸ S e t s u o M i y a z a w a, *Policing...*, s. 47.

¹⁹ Nielegalne posiadanie broni palnej lub białej jest zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu oraz grzywną w wysokości miliona jenów. Ustawodawstwo takie ma zresztą długą tradycję w Japonii, bowiem już w roku 1588 Toyotomi Hideyoshi ogłosił tzw. „polowanie na miecze” (*Taiko No Katanagan*), które polegało na zakazie posiadania mieczy, broni palnej, łuków, włóczni i jakiegokolwiek innej broni (jedynie szlachta mogła posiadać broń). Uzasadniał to tym, że „posiadanie broni utrudnia pobór podatków i może służyć buntom”. Z kolei w roku 1876 rząd japoński zakazał także samurajom noszenia broni (były to tradycyjnie dwa miecze). Przy okazji można wskazać, że w anglosaskiej literaturze podnosi się jednak, że fenomen całkowitego zakazu posiadania broni w Japonii wcale nie tłumaczy małej liczby zabójstw, bowiem przykładowo w Szwajcarii liczba zabójstw jest porównywalna z Japonią, a Szwajcarzy są jednym z najbardziej „uzbrojonych” narodów świata (zob. D. B. K o p e l, *Japanese gun control*, *Asia-Pacific Law Review* 1993, s. 27–39). Zob. ponadto – D. H. F o o t e, *The benevolent paternalism...*, s. 346–372; S e t s u o M i y a z a w a, *Policing...*, s. 12.

stępcy jest najważniejsza²⁰, co powoduje stan, w którym blisko 40% spraw o przestępstwa (z kodeksu karnego) jest umarzanych przez policję jako tzw. czyny drobnej wagi (błahe, *Bizai Shobun* – art. 193 k.p.k.)²¹.

Gdy policja japońska stosuje już *Bizai Shobun*, to po pierwsze taka osoba „proszona jest o poprawę”, jest też instruowana, jak ma się zachowywać w przyszłości. Dodatkowo musi naprawić wyrządzoną szkodę oraz podpisać formalne przeprosiny wraz z obietnicą poprawy (list z przeprosinami – *Shimatsusho*). Więcej – funkcjonariusze policji telefonują do członków rodziny zatrzymanego, do jego pracodawcy, ewentualnie szkoły, a nawet do osoby wynajmującej mu mieszkanie. Rozmawiają z tymi osobami i proszą o opiekę nad tą osobą. Nieraz następuje to także w formie oficjalnych listów. Policja trzyma kopie tych wszystkich dokumentów i ma to znaczenie w przyszłości (choćby w przypadku ponownego zatrzymania tej samej osoby). Dla Japończyka – jako osoby należącej do kultury Wschodu – cała ta procedura jest tak „zawstydzająca” i łącząca się z „utrata twarzą”, że nieraz spełnia cele prewencyjne znacznie lepiej niż kara kryminalna²².

Przesłuchanie w Japonii wydaje się najważniejszą czynnością, a zeznania (zwłaszcza wyjaśnienia) są wręcz koronnymi dowodami. Wskazano już powyżej, że niektórzy zachodni autorzy myślą, iż „japońska policja traktuje podejrzanych ze szlachetnym współczuciem” (*sic!*). Jest to nic innego jak po prostu naiwność, bowiem realia – niedostępne dla większości cudzoziemców – bywają zupełnie inne²³. Przede wszystkim chodzi tutaj o pozbawienie wolności oraz pewne czynności przedprocesowe oraz procesowe.

Przykładowo, stosowane jest szeroko przez japońską policję tzw. „dobrowolne stawiennictwo”, które polega na tym, że policja, podejrzewając jakąś osobę o popełnienie przestępstwa (dysponując przy tym znacznie mniejszymi dowodami obciążającymi niż przy stosowaniu tzw. aresztu

²⁰ D. H. Foote, *The benevolent paternalism...*, s. 341–343. Zob. także J. Izydorczyk, *Japoński kodeks postępowania karnego*, Prok. i Prawo 2007, nr 4, s. 105–120.

²¹ Dotyczy to napaści, kradzieży, drobnych oszustw, wymuszeń, hazardu, choć tak naprawdę prawo nie reguluje tego zbyt precyzyjnie (zob. J. Owen Haley, *Authority without power – law and the Japanese paradox*, New York–Oxford 1991, s. 126).

²² Przykładowo w roku 1994 policja japońska zastosowała *Bizai Shobun* w 58,1% spraw. Przy okazji należy wskazać, że w pozostałych sprawach prokuratura wnosi oskarżenie w postępowaniu zwyczajnym tylko w ok. 5% z nich, zaś większość (53%) jest prowadzonych w postępowaniu uproszczonym (*Ryakushiki Tetsuzuki*), gdzie występują asystenci prokuratorów (*Jimukan*). Z kolei zapadające wyroki z reguły są związane z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, a wyroki bezwzględne są z reguły krótkoterminowe (zob. J. Owen Haley, *The spirit of Japanese law*, Athens–London 1998, s. 72–76). Ponadto zob. J. Izydorczyk, *The rule of legalism (mandatory prosecution) in Polish criminal law*, Hosei Kenkyu – *Journal of Law and Politics*, Kyushu University, March 2007, Vol. 73, No 4, s. 876–853.

²³ Zob. J. Owen Haley, *Authority...*, s. 131–132; Setsuo Miyazawa, *Policing...*, s. 57.

przedprocesowego), prosi daną osobę o dobrowolne udanie się do komisariatu i złożenie jedynie zeznań.

Ponadto na podstawie art. 210 kodeksu postępowania karnego może być stosowane aresztowanie w tzw. nagłych wypadkach (*Kinkyu Taiho*), choć konstytucja japońska w artykule 33 stanowi, że zawsze podstawą powinien być formalny nakaz²⁴. Policji przysługuje termin do zatrzymania obywatela na 48 godzin (dodatkowe 24 godziny są przewidziane dla prokuratora i sądu). Przez ten czas (72 godzin) podejrzany przebywa w komisariacie. Potem można przedłużać terminy zatrzymania dwukrotnie o 10 dni i za każdym razem, to sędzia ma zdecydować, gdzie podejrzany będzie przetrzymywany, chociaż miejsce zawsze wskazuje prokurator. Jest to z reguły komisariat policyjny i tylko podejrzani o czyny poważne, korupcyjne (*white-collar-crime*) są osadzani w typowych aresztach śledczych (*Kochosho*) będących pod kontrolą Ministerstwa Sprawiedliwości. Bynajmniej praktyka taka nie wynika z przeludnienia aresztów śledczych, lecz raczej z „woli” organów ścigania. Dopiero po wniesieniu do sądu aktu oskarżenia zasadą ma być, że oskarżony będzie osadzony w areszcie śledczym (*Kochisho*). Jednakże i tak bardzo często oskarżeni dalej przebywają w owych aresztach policyjnych (*Ryuchijo* lub inaczej *Daiyo Kangoku*)²⁵. W Japonii obywatela można aresztować niemal pod każdym zarzutem i okresy pozbawienia wolności są liczone całkowicie niezależnie od siebie – często po prostu w taki sposób, aby prokurator mógł „pokończyć” różne śledztwa wobec danej osoby²⁶.

Zgodnie z art. 39 kodeksu postępowania karnego prokuratorzy decydują w pełni o dostępie obrońcy do zatrzymanego. Mogą to też czynić funkcjonariusze policji²⁷, chociaż, jak się wydaje, po konsultacji z prokuratorem. Należy dodać, że w Japonii sądy nie uznają argumentów obrońców, iż jest to ewidentne naruszenie prawa do obrony²⁸. W praktyce japońscy policjanci nie tylko w pełni wykorzystują swoje szerokie uprawnienia, ale i często je „rozszerzają”²⁹. Należy mieć bowiem cały czas świadomość, że wartości zachodnie wprowadzone w Japonii po wojnie przez Stany Zjednoczone były

²⁴ Japoński sąd najwyższy w 1955 roku orzekł, iż wyjątek ten nie narusza konstytucji (14 grudnia 1955, Keishu 9, 2760).

²⁵ A. Didrick Castberg, Prosecutorial independence in Japan, *UCLA Pacific Basin Law Journal*, Fall 1997, s. 48; M. Clack, Caught between hope and despair: an analysis of the Japanese criminal justice system, *Denver Journal of International Law and Policy*, Fall 2003, s. 530–532; *What's Daiyo-Kangoku?*, Japan Federation of Bar Associations, Tokyo 1989.

²⁶ Setsuo Miyazawa, *Policing...*, s. 18–20. Zob. także J. Izydorczyk, *Japoński...*, s. 105–120.

²⁷ M. Clack, *Caught between...*, s. 534; Setsuo Miyazawa, *Policing...*, s. 21–22.

²⁸ Setsuo Miyazawa, *Policing...*, s. 24.

²⁹ *Ibidem*, s. 96. Autor wskazuje na znaną książkę D. Bayleya i krytycznie odnosi się do poglądów tam prezentowanych, m.in., że „nadużycia w procesach karnych, a zwłaszcza przy przesłuchaniach są rzadkie”.

w całkowitej sprzeczności z normami społecznymi i sposobem myślenia Japończyków – który rozwijał się przez całe wieki³⁰.

W Japonii występuje niewątpliwa współpraca między prokuraturą i policją, co przejawia się także i w tym, że prokuratorzy – gdy jest to konieczne – bardzo niechętnie oskarżają funkcjonariuszy policji³¹. Zaś inną, bardzo ważną kwestią – którą należy jeszcze poruszyć – jest wskazanie na panujący w japońskiej prokuraturze i policji „duch rywalizacji i osiągnięć”, co generalnie polega na okresowym sprawdzaniu skuteczności organów ścigania (kwestie zatrzymań, wykrycia przedmiotów zakazanych przez prawo, rozstrzygnięte sprawy karne itp.). Jednakże, jak się wydaje, to policja jest pod znacznie większą presją. Jest nawet stała praktyka, że wszystkie posterunki policyjne rywalizują ze sobą dwa razy do roku w zakresie skuteczności (*Gekkan*) – co głównie dotyczy wykrywania narkotyków oraz broni. Nierzadko zamienia się to w całkiem „niezdrową” rywalizację³².

3. Podsumowanie

Reasumując – zaledwie zarys problematyki dotyczącej policji japońskiej oraz jej roli w zapewnianiu porządku publicznego oraz ściganiu czynów karalnych – należy podkreślić, że na Zachodzie wskazuje się, iż policja japońska jest tak skuteczna dzięki systemowi *Kōban* oraz częstym patrolom³³, albo też, że jest to wynikiem zdyscyplinowanego społeczeństwa oraz specyficznej kultury japońskiej³⁴. Jednak należy mieć na uwadze, że obcokrajowcy często widzą tylko to, co gospodarze po prostu chcą im pokazać³⁵.

³⁰ Zob. C. Aldous, *The Police...*, s. 42; Setsuo Miyazawa, *Policing...*, s. 24.

³¹ Zob. A. Didrick Castberg, *Japanese...*, s. 42.

³² Zdarzają się bowiem i takie sytuacje, że policjanci groźbami zmuszają członków *Yakuzy* (*Bōryokudan*) do dostarczenia na komisariat broni lub narkotyków przed upływem okresu *Gekkan* (zob. D. T. Johnson, *The Japanese way of justice. Prosecuting crime in Japan*, Oxford 2002, s. 102–103, gdzie Autor wskazuje na kuriozalny przykład wezwania na komisariat szeregowego członka *Yakuzy* i wyznaczenia mu przez policjantów terminu na dostarczenie pistoletu oraz samodenuncjacje. Wobec jego tłumaczeń, że nie ma żadnej broni, policjanci polecili mu, aby ją nielegalnie zakupił, a gdy oponował, że nie wie, gdzie to można zrobić – wskazali mu, w jaki sposób można przerobić broń gazową na palną. Po tej rozmowie przyszedł nielegalny posiadacz broni palnej udał się do domu i wspólnie wraz z rodziną i znajomymi naradził się i w końcu uczynił, jak mu kazano. W przeddzień terminu samodenuncjacji rodzina urządziła mu pożegnalne przyjęcie i w dniu następnym rano stawił się na komisariacie z wykonaną nielegalnie przeróbką broni palnej oraz złożył przygotowane przez policjantów wyjaśnienia).

³³ Tak: David Bayley.

³⁴ Tak: Craig Parker.

³⁵ Zdecydowanie bliższe prawdzie są więc opinie prezentowane przez W. Ames i Setsuo Miyazawę (zob. C. Aldous, *The Police...*, s. 216–217).

Policja japońska jest rzeczywiście bardzo skuteczna – i to chyba najbardziej już w momencie samego zapobiegania czynom karalnym. Jest tak jednak za wysoką cenę szerokiej inwigilacji obywateli, jak i szerokich uprawnień w postępowaniu karnym – znacznie szerszych, niż mogłoby się to wydawać po samej lekturze przepisów kodeksu postępowania karnego czy też ustawodawstwa policyjnego³⁶.

³⁶ Autor w latach 2005–2007 przebywał na stypendium naukowym rządu japońskiego (Uniwersytet Kiusiu).